Nr 34. Dnia 21 Lutego. Piątek. Dnia 9 (21) Lutego 1873 r.

Prenumerata Kor. Warsz. wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11 ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry Ś. Piotra w Antyochii.
Niedziela *Zapustna*. Romany P. i Damazego.
Poniedziałek: Ś. Macieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 10. Zachód „ „ 5 22.
Długość dnia godzin 10 minut 16. Przybyło „ „ 2 „ 38.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Flawiana Męczennika.
Środa: † *Popielec*. Ś. Aleksandra Męcz.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.

— Jutro o godzinie 9 rano w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odprawioną zostanie Msza Święta z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu na cześć Niepokalanego Serca Najświętszej Marji Panny.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 30 stycznia, mianowani zostali: lekarz szpitala „św. Leona“ w m. Opatowie, assesor kolegjalny Neuman—pełniącym obowiązki lekarza miejskiego w mieście Ostrowcu (od 20 grudnia); członek kassier suwałkskiej gubernjalnej Rady dobroczynności publicznej, magister farmacji Zawadzki—asesorem farmaceutycznym wydziału lekarskiego suwałkskiego Rządu Gubernjalnego (od 10 stycznia); z dymisjonowanych: doktór medycyny Ostrowski - pełniącym obowiązki inspektora wydziału lekarskiego płockiego Rządu Gubernialnego (od 23 grudnia 1872 r.); sekretarz gubernjalny Lewiński—lekarzem szpitala „św. Leona“ w mieście Opatowie (od 20 grudnia); uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: pełniący obowiązki inspektora wydziału lekarskiego płockiego Rządu Gubernjalnego, doktór medycyny, radca dworu Erlich (od 23 grudnia 1872 r.); asesor farmaceutyczny wydziału lekarskiego suwałkskiego Rządu gubernjalnego, magister farmacji Reindel (od 10 stycznia 1873 r.). (D. W.)

—Q— Wiadome jest każdemu uznanie jakiem się cieszy doktór Chałubiński nietylko pomiędzy lekarzami tutejszymi ale i pośród światłego ogółu publiczności naszej. Uznanie to jest wypływem nie tylko głębokiej nauki i długoletniej praktyki lekarskiej szanownego medyka, ale jeszcze i zacności charakteru i przymiotów *prawdziwie ludzkich* jakiemi się p. Chałubiński odznaczał i odznacza, jako kolega, jako profesor, jako lekarz,—jako istny przyjaciel cierpiących.

W dniu więc wczorajszym jak już o tem uprzednio donosiliśmy koledzy doktora Chałubińskiego i dawni jego uczniowie, którzy wszyscy prawie zajmują już zaszczytne stanowiska lekarskie, zebrali się w Resursie Kupieckiej,aby w przyjacielskim gronie uczcić jego zasługi. Osób było sto kilkadziesiąt.

Z uczniów pana Chałubińskiego o których wspominaliśmy wielu praktykuje na prowincji, pośpieszyli oni jednak zjechać do Warszawy na ten dzień uroczysty, ażeby uścisnąć rękę dawnego swego profesora i wypowiedzieć mu parę słów wdzięczności i poważania.

Pierwszy przemówił doktór Świetlicki doręczając doktorowi Chałubińskiemu album z fotografiami wszystkich lekarzów którzy kursów jego słuchali.

Po serdecznej odpowiedzi doktora Chałubińskiego przemawiał z kolei Dr. Rogowicz, który odczytał projekt ustanowienia premium co lat cztery za najlepszą rozprawę lekarską, oświadczając zarazem, że niektórzy lekarze niemogący się znajdować na tem posiedzeniu, złożyli na ten cel początek funduszu. Łatwo się domyślić, że fundusz ten zwiększył się zaraz za wypowiedzeniem ludziałem obecnych.

Taż sama myśl wyrażoną została w jednym z telegramów, a przybyło ich kilka: z Wiednia, z Płocka etc.

Obok doktora Chałubińskiego zabrał miejsce Dr. Helbich najstarszy z tutejszych lekarzy, który przed kilku laty obchodził swój pięćdziesięcioletni lekarski jubileusz, a i on też serdeczną mową starał się wykazać wysokie stanowisko, jakie w medycynie krajowej doktór Chałubiński zajmuje.

Przemawiali dalej dziekan Brodowski, b. professor Roze, Dr-owie Natanson, Szokalski, Dobrski, Benni, uczeń Dr. Chałubińskiego dr. Kroh z Wysokiego Mazowieckiego, który kilkoma słowami dosadnie wypowiedzianemi skreślił trudne stanowisko naszych doktorów prowincjonalnych,— oraz wielu innych.

Przemawiający zwracali głównie uwagę na wielkie usługi jakie doktór Chałubiński oddał i nas medycynie praktycznej przez wszczepienie pomiędzy młodą generacją idei szkoły racjonalnej.

Można powiedzieć, że on głównie stał się promotorem idei, — a działał radą i przykładem. Jeżeli zaś prawdziwy jest aksiomat, że skutek wieńczy dzieło, to droga jaką doktór Chałubiński wskazał na długo jeszcze pozostanie pożądanym kierunkiem, dla tych, którzy nauką swoją dla cierpiącej ludzkości upożytecznić pragną.

Nie tu miejsce ani czas kreślić obraz zasług szanownego lekarza. Rozgłos jaki otacza jego imię, poważanie i szacunek jakiem się ogólnie cieszy, jest może cząstkową tylko nagrodą za jego trudy i pożyteczną dla społeczności służbę. Określenie stanowiska Dra Chałubińskiego należy do pism specjalnych, nie wątpimy więc, że pospieszą one z dopełnieniem tego obywatelskiego obowiązku.

—Q— Karnawał dobiega kresu. Kres ów, to silny motor oddziaływający na życie i młodość. Jak się nie bawić, kiedy za dni kilka nastaje czas poważnego rozmyślania—czas, który świat chrześcijański zwie czasem pokuty i żalu, poświęcony głębszemu wtajemniczeniu się w życie i jego poważne strony.

Wesołość i powaga—młodość i wnikanie w siebie—to dwa kontrasty. Styka się też z niemi młodość niechętnie oddając pokłon uciechom i wybierając, jak powiada, dodatnie tylko strony życia.

Z naturalnego tego pociągu młodości do uciech i zabaw korzystają ludzie dobrej woli i łączą do nich cel pożyteczny.

Mamy więc w ostatnich chwilach karnawału mnóstwo zabaw, zabaw których ostatecznem zadaniem przyjść z pomocą niedoli—wśród wesołości otrzeć bezwiednie prawie łzę nędzy – przynieść ulgę ubóztwu.

Takim właśnie charakterem odznaczał się bal dany wczoraj w Resursie Obywatelskiej na gminę Ewangelicką. —

Zabawa uwieńczoną została zupełnem powodzeniem. Zebrano się licznie, bawiono się doskonale, a kiedy rumiana jutrzenka zajrzała do okien sali balowej zastała tam jeszcze wesołe grono w kole tanecznem.

Ile na tej zabawie skorzystali biedni dowiemy się ze sprawozdania zarządu gminy – nie znając cyfr szczegółowych powiedzieć tylko możemy, że dochód musiał być znacznym—bo o zasileniu funduszów gminy gospodynie i gospodarze balu szczerze się starali.

Wiadomości miejscowe.

═ W dalszym ciągu hołdów składanych pamięci Kopernika redakcja „Tygodnika Illustrowanego“ wydała numer *jubileuszowy*, zapełniony artykułami i rysunkami, których treść poczerpnięta jest z życia wielkiego astronoma.

Pierwsza z rycin powtarza w wiernej podobiźnie pomnik Kopernika znajdujący się w naszem mieście, a wykonany przez słynnego rzeźbiarza, duńczyka Thorwaldsena. Pomnik ten ustawiono przed gmachem ówczesnego Towarzystwa Przyjaciół nauk w r. 1830.

Treścią drugiej jest: „Kopernik wykładający swą naukę w obec professorów Akademji Krakowskiej.“ Jest to kompozycja p. Sypniewskiego. Kopernik z globem w ręku rozwija nowy swój system w obec uczonych, którzy w połowie z zadziwieniem, w połowie z niedowierzaniem słuchają jego słów namaszczonych. Kompozycja odznacza się prostotą, nosi jednak charakter zbyt urzędowego zebrania.

Treścią trzeciej ryciny jest „Kopernik w Norymberdze“. Na rynku publicznym palą nieśmiertelne dzieło astronoma: O obrotach ciał niebieskich. Tłum pijany szałem fanatycznym tłoczy się w około stosu, dzikie wydając okrzyki. Kompozycja pełna jest życia, a ma za tło gotycką architekturę Norymbergi, pełną śpiczastych wieżyczek, wyskocznych gzemsów i murów zębatych. Autorem jest pan Tegazzo.

Tenże artysta narysował czwartą rycinę przedstawiającą naszych „geniuszów nauki i sztuki.“ W pięciu medaljonach pomieszczeni są: Ciołek (Vitelio) Kopernik, Śniadecki, Szopen i Mickiewicz.

Na piątej rycinie znajduje się „Kopernik otoczony pamiątkowemi szczegółami“ podług współczesnego portretu wykonanego przez Ghirlandaja.

Ostatnia jest portretem ojca wielkiego astronoma: Mikołaja Kopernika.

W całości jubileuszowego numeru widnieje sumienna praca i przejęcie się tak redakcji jak artystów niezwykłą uroczystością chwili.

═ Teatrzyk dziecinny w ochronce, cieszy się wciąż powodzeniem. We wtorek wpłynęło do kassy ochronki od 96 osób rub. 40 kop. 3 i pół. Dzieci zebrało się aż 105, w liczbie tej sporo wychowańców Inst. Głuch. i Ociem. Szanowny dyrektor instytutu był również obecnym na przedstawieniu.

═ Jutro posiedzenie oddziału Tanich Kuchen w gmachu Warsz. Tow. Dobr. o godz. 5-ej po południu.

═ Wczoraj był tłusty czwartek. Zwyczaj tradycyjny nakazuje uczcić ten dzień, jeżeli nie przez wesołą zabawę, to przynajmniej przez spożycie co niemiara pączków. Dotąd też tradycyjnemu zwyczajowi staje się zadość a cukiernie i piekarnie zaświadczyć mogą, ile w dniu tym tego specjału karnałowego wyprzedają. Pączki w tłusty czwartek są tak nieuniknioną rzeczą, że każdy właściciel zakładu fabrycznego, raczy zwykle niemi bezpłatnie swych pracowników.

═ Po kilkodniowym deszczu i słocie, mamy dziś przymrozek i pogodę. Przymrozek wszakże był biały, co wróży, jak powiadają, niezawodny deszcz.

═ Artyści włoscy przygotowują się do wykonania opery Donizetti'ego „Linda“ i następnie „Hugenotów“ Meyerbeera.

═ Gazety francuzkie, traktują nas potrosze jak Patagończyków, lub mieszkańców Madagaskaru. Skoro tylko potrzeba dać do przełknięcia czytelnikom jakie zręczne kłamstwo, rzecz niewątpliwie dzieje się w Warszawie. Oto niedawno jedna z gazet paryzkich donosi co następuje: „Nasz przyjaciel (wyrażenie uświęcone) wracający z Warszawy opowiadał nam, że żydzi polscy urządzili tam istny bazar towarów zrabowanych we Francji przez zwycięzców w 1871 r. Większość żydów ciągnących za armją niemiecką, pochodziła z Poznańskiego. Powrócili oni do swego kraju uwożąc skrzynie z kosztownościami. Bielizna i przedmioty mniejszej wartości zostały sprzedane w prowincjach Niemiec północnych.

W Warszawie można znaleść tysiące przedmiotów ruchomych, pochodzących z Ville d'Avray lub z Saint-Cloud, a dla francuzów łatwych do poznania. Sprzedają się tam obrazy cenne, bronzy, dywany z Aubusson a nadewszystko zegary.“

Trudno wymyśleć coś niedorzeczniejszego. Dwa lata minęło szczęśliwie od końca wojny, a w ciągu tego czasu nie zdarzyło nam się widzieć w handlu ani jednego przedmiotu używanego, któryby zdradzał pochodzenie francuzkie. Cała historja jest zresztą do tego stopnia nieprawdopodobną, że mogła się chyba zrodzić w głowach łakomych na fakta feljetonistów paryzkich.

═ I w Lublinie słychać coraz głośniejsze skargi na drożyznę produktów żywności i ceny ustanawiane przez właścicieli restauracyj, traktjerni, a nawet garkuchni. Oto jeden z przykładów uzasadniających reklamacje zgłodniałych.— W Lublinie zając kosztuje zwykle od 45 do 60 kop: przekształcenie w restauracji kosztuje 35 kop.. Z średniej wielkości zająca robi się ośm porcyjek minjaturowych, z których każda cenioną jest po 40 kop:;— ztąd więc wypada, że zając przygotowany do spożycia, kosztuje jego nabywcę i przekształciciela kop: 95, a konsumentów rs. 3 kop: 20. Podobny stosunek cen istnieje na wszystkie rodzaje wykwintniejszego jadła. Zakładów gastronomicznych pod nazwą restauracyj, istnieje w Lublinie trzy; inne zaś, jakkolwiek przybierają to szumne miano należą do rzędu podrzędniejszych lub mniej schludnych, garkuchni.

═ W tych czasach, pisze „Izraelita,“ pojawił się w Warszawie jakiś *Frank* (żyd wschodni (?)), zbierający ofiary na synagogę, którą gmina jakaś w Jerozolimie budować sobie zamierza. Imponujący wschodnią powierzchownością, mówiący po hebrajsku, po turecku, po włosku i Bóg wie jakiemi jeszcze narzeczami, byle nie tem, którem tutejsi śmiertelnicy mówią, wyekwipowany wreszcie całym przyborem uwierzytelniających ksiąg, dokumentów, rekomendacji etc., zaczął chodzić po zamożniejszych domach żydowskich, żądając ofiar. I dawano, dawano hojnie; lecz nasz kwestarz chciał sztucznie wysokość tych datków wyżej jeszcze nasrubować. I oto, zapisywał do kwestarskiej swej księgi fałszywe cyfry: u pana A. np., dostawszy rs. 10, zrobił z jedynki czwórkę i w księdze figurowała ofiara p. A. rs. 40. Z tem udał się do pana B., który, nie chcąc się okazać mniej szczodrym, dał mniej więcej tyle. Lecz p. B. spotyka nazajutrz p. A.

— Cóż u licha—powiada doń—nie masz już na co pilniej swe dary dobroczynne obracać, jak dając aż 40-to rublowe ofiary jakiemuś tam wędrownemu frankowi?

— Ale zkąd?—odrzecze zagadnięty—dałem mu tylko 10.

Owóż, wykrył się fortelek, i nasz kwestarz wcale niedobrze na tem wyszedł; bo jak słyszymy, manipulacja

ta „poradnego" franka dała powód Zarządowi gminy do wyprowadzenia bliższego śledztwa, w skutek czego zabrano mu i księgę kwestarską i pieniądze zebrane, i byłby nieprzyjemniejszym jeszcze uległ następstwom, gdyby nie litościwy wzgląd śledzących, którzy dali ptakowi swobodę ulecenia o całych pierzach.

= Biblioteka nauk prawnych zawiera w trzecim zeszycie, niezależnie od rozpoczętych już dzieł tłomaczonych,—początkowe arkusze dwóch prac oryginalnych, mianowicie, Józefowicza: przepisy o hypotekach i Walentego Dutkiewicza: „Uwagi nad dziełem Burzyńskiego p. t. Prawo prywatne polskie."—Na tę ostatnią pracę Nestora naszych prawników zwracamy szczególniej uwagę.—Jestto napozór tylko rozbiór książki,—ale uczony professor zapatrywał się na krytykę nieco inaczej,—jak wielu z dzisiejszych szermierzy pióra, — Wytykając błędy Burzyńskiego, — Dutkiewicz rozjaśnia instytucje i prawa dawne własnym poglądem, na ścisłym rozbiorze źródeł opartym. Takie traktowanie przedmiotu nadaje pracy Dutkiewicza wartość niepospolitą.

= W Kaliszu miano obchodzić czterechsetletnią rocznicę urodzin Kopernika przez nabożeństwo w kościele S-go. Mikołaja i przez odczyt o Koperniku.

= W Warszawie, jak donosi czasopismo: „Medycyna": w ciągu lat 5ciu (1864—1868), z 1,000 ludności, umarło 37 do 52,6; w Londynie zaś, także z tysiąca, 23,01 do 26,53.

= Korrespondent z Sieradzkiego pisze do „Gazety Rolniczej: „Miljardy francuzkie przez Prussy zdobyte, i na nas pewien wpływ wywierają, bo chrzest drogocennych papierów, u nas się także rozlega, nie tylko podrożeniem wszystkich produktów gospodarskich, lecz i wszystkich także artykułów potrzebnych dla gospodarstwa. Do Prus wykupują u nas wszystko co tylko być może do sprzedania. Na jarmarkach gdzie się tylko pokaże jaki wołek choć lichy, albo krowa lub jałówka, to zaraz zakupują, po cenach jakie tylko sprzedający zażądają. Wykupują także świnie, małe prosięta i drób', a nawet jaja; nic więc dziwnego, że na takie zapotrzebowanie, ceny tych żywych i *żywotnych* przedmiotów, dochodzą do bajecznych rozmiarów. Przytoczyć tu takowe ceny, które są rozmaite, a zawsze bardzo wysokie, byłoby zadługo, dosyć będzie nadmienić, że płacono w listopadzie za gęś polową chudą po rs. 1 kop. 20, pasioną rs. 1 k. 80; kaczka zwyczajna chuda kop. 60; indyki żywe funt po kop. 15; jaja po kop. 1½ sztuka. To też skutkiem takiego pokupu, mamy brak wołów roboczych, bo już niedosyć że są bardzo drogie, ale ich kupić nie można; także mięsa na naszą konsumpcję mamy bardzo umiarkowanie, a często zupełnie nie można dostać. Płacimy tu za funt krowiny po kop. 9. Wieprzowiny funt k. 12. Słoniny funt kop. 24. Skopowiny nie dostanie zupełnie, bo ta jeszcze w zeszłej jesieni po miastach była prawdziwą rzadkością, bo wszelakie skopy, czy wszelakie braki zakupione do Prus zostały. Pomyśli sobie pewnie niejeden, że taki wykup wszelkich artykułów do Prus, bogacić nas musi? gdzie tam!... albo my mamy tak dużo do sprzedania, żeby nasze otchłanie na pieniądze tem zasycić można?... Wprawdzie Niemcy dają pieniądze, bo co kupują to płacą, i dobrze płacą, ale nie swojemi pieniędzmi, nie talarami, lecz tylko nasze sto i pięćdziesięcio rublówki powracają do nas, po sfatygowaniu się przejazdem za granicę i wyleżeniu się czasowo w pugilaresach niemieckich.

= Z pow. Kolskiego donoszą do „Kaliszanina następujący godny uwagi fakt. W m. październiku r. z., włościanin z Nowej Wsi, Budzisław Kolski, lat 38 liczący, pewnego dnia wracając z jarmarku z m. Koła, ze swą żoną Franciszką, lat 24 liczącą, przed półtora roku zaślubioną, wstąpił do karczmy we wsi Młynku, tejże gminie, i tam chciał sprzedać wóz którym jechał a ponieważ miał tylko jeden, przeto zwrócił mu ktoś uwagę, że mu takowy przy gospodarstwie jest potrzebny. Na co odpowiedział: „prawda, wolę raczej żonę sprzedać."—Obecny tamże szynkarz B. z tejże wsi, wdowiec, lat 56 liczący, zapytał go czy istotnie chce sprzedać żonę, a gdy odebrał twierdzącą odpowiedź, zaczął się pomiędzy niemi targ i umowa stanęła na rs. 50. Szynkarz B. pieniądze włościaninowi wyliczył. Ten przeliczywszy jeszcze coś dwa razy, schował do kieszeni, i rzekł do płaczącej żony: „wolę pieniądze jak ciebie, ja dziesięć w każdym czasie dostanę," i biedaczkę szynkarzowi B. pozostawił, który ozwał się do niej „chodź Franiu, ja cię kupiłem będziesz u mnie gospodynią," i dla wszystkich obecnych w karczmie, wyprawił improwizowane wesele. Ale nie długo się swym nabytkiem cieszył, bo tanim kosztem zdobyta gospodyni, w parę dni zdezertowała do swych rodziców a handlarze dostali się w ręce sprawiedliwości.

= W Parafii Kurozwęki w gub. Kieleckiej w przeciągu trzech miesięcy ostatnich zmarło na ospę przeszło 120 osób.

= W Siedlcach ma się u tworzyć stowarzyszenie spożywcze pod nazwą: *Korzyść*. Ustawa opracowaną została według ustaw warszawskiego Merkurego, płockiego, piotrkowskiego oraz kilku innych tego rodzaju stowarzyszeń zagranicznych.

= Na przestrzeni od m. Białobrzeg do Sandomierza spadły znaczne śniegi i polepszyły drogi na których niejeden musiał odbywać rachunek sumienia lub co chwila kontrolować czy ma całą głowę, ręce lub nogi. Dochodzą także wiadomości o dużych śniegach na Kujawach.

= W Kielcach, w dniu 14 b. m. urządzony wieczór tańcujący dla dzieci na rzecz niezamożnych uczniów gimnazyum był najświetniejszym w bieżącym karnawale zebraniem publicznem. Biletów wejścia sprzedano przeszło za 200 rubli.

= Magik Bosco spodziewany jest w Kaliszu.

= Kaliszanin się żali, że w Kaliszu od kilku dni brak jest gazu.

= W dniu wczorajszym, w domu Nr. 26, przy ulicy Freta, zdarzył się smutny wypadek samobójstwa. Urzędnik sądowy Edward Wołkiewicz w sile wieku, bo trzydzieści kilka lat mający, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie melancholja.

- Jutro w sali Magistratu m. Warszawy, odbędzie się sesja zgromadzenia pp. Kowali, celem obioru nowego składu urzędu starszych.

= Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że trzeci odczyt publiczny na dochód kassy pożyczkowej za rewersami, mieć będzie p. Aleksander Głowacki „O budowie wszech-świata" w sali teatru Rappo w dniu 23 b. m. (w Niedzielę) o godzinie 4-tej z południa.

Cena wejścia od osoby kop. 5

Biletów nabyć można w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rolniczej, ulica Ohłodna N. 10 i w Redakcji Opiekuna Domowego ul. Nowy-Świat N. 30 w dniu odczytu od 11 rano do 3 z południa w kancelarji Towarzystwa Dobroczynności i przy wejściu do sali w kassie Teatru Rappo.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Emilji Szulc Rs. 2 na odczyty Ekonomii Politycznej; od E. S. Rs. 1 dla wdowy z 6-giem dzieci; od Kazimierza Pisarzowskiego Rs. 2 na odczyty Ekonomii Politycznej.

Od pewnego kółka Studentów Uniwersytetu Warszawskiego ex-re uroczystości Kopernika, złożono rs. 13 kop. 50 na rzecz Osad Rolniczych.

— Pieniądze w chustce związane kop. 96½ znalezione na ulicy Dzikiej wprost Koszar Wołyńskich, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* JW. Minister Spraw Wewnętrznych, decyzją z dnia 20 stycznia r. b. do Nr 467, postanowił przyjąć ofiarowany przez Sukcessorów b. Członka b. Rady Szzegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych w Warszawie, a mianowicie przez a) Żonę kupca Rebekę z Feinkindów Fliderbaum, b) Żonę kupca Barbarę z Feinkindów Korngold, c) Izraela Feinkinda kupca, d) Szaję Feinkinda kupca, c) Pinkusa Feinkinda, handlującego i f) Żonę kupca Karolinę z Feinkindów Cohn. Kapitał rs. 3,000 w listach likwidacyjnych, przeznaczony według aktu notarjalnego z d. 5 (17) lipca 1872 r. na uczczenie pamięci i w wykonaniu ostatniej woli ś. p. Feinkinda, na wsparcie dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitala Starozakonnych w Warszawie, pod warunkami w wspomnionym akcie notarjalnym określonymi i z zachowaniem praw osób trzecich. — Członek czasowo Zarządzający czznnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu *A. Broniewski.*

— Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i przytułków Rzemieślniczych, podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, tytułem jednorazowych ofiar złożyli JJWW. i WW. 1. Kleszczewska Józefa 20 franków w złocie czyli rs. 5 k. 85. 2. Władysław J. zebrane na zabawie i do Redakcji Kurjera Warszawskiego złożone rs. 11 k. 16. 3. Prezesowa Wieczorkowska Emilja, przy opłacie składki za r. 1873, tytułem nadatku rs. 18 k. 50. 4. Słubicki Eugenjusz rs. 30. 5. Unger Józef rs. 75. 6 Grabowski Edward, z powodu polubownie ukończonego sporu rs. 100. 7. F. S. z Łaskiego, w skutku zrobionego zakładu, otrzymane i do Redakcji Gazety Warszawskiej złożone rs 100. Łącznie rs. 345 kop. 51. Za które to dary w imieniu Towarzystwa mam honor złożyć Szanownym ofiarodawcom najżywsze podziękowanie.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Dla ułatwienia pp. Członkom zamieszkałym na prowincji możności rychlejszego uiszczania składek bieżących, jakoteż podania sposobności nabycia biletów składkowych osobom pragnącym należeć do stowarzyszenia, Komitet ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że do przyjmowania składek rzeczonych, uproszeni zostali niżej wymienieni pp. Członkowie korrespondenci Towarzystwa, którym przesłane zostały bilety składkowe, a mianowicie: w mieście Tykocinie, Majewski Jan; w Częstochowie, Piasecki Konstanty; w Kozienicach, Piotrowski Karol; w Łowiczu, Wyszyński Hipolit; w Lublinie, Gałecki Józef; w Lubl. Bieliński Aleksander Prezes Tow. Kred. Ziem; w Radomiu, Zajączkowski Ferdynand Prezes Tow. Kredyt. Ziem; w Rad., Surmacki właściciel księgarni, w Rad., Zengteller Jan; w Włocławku, Jabłoński właściciel domu; w Kowalu, Boczkowski Juljan Rejent; w Kielcach, Kalinka Aleksander; w Płocku, Kamocki Ksawery; w Kaliszu Hurtig Henryk; w Kal., Mithwoch Juljusz; w Biały, Buchowiecki Władysław; w Kalwarji, Staniszewski Walerjan; w Izbicy, Morawski Zbigniew; w Izbicy, Skibicki Rejent. — Vice Prezez Towarzystwa Hr Stan. *Kossakowski.*—Za Sekretarza J. *Kryński.*

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, że ponieważ z lat ubiegłych przypadają na Rzeczywistych Członków Towarzystwa zaległe składki roczne, które w myśl art. 11 Ustawy, bezwarunkowo za lat trzy uiszczone być winny, przeto do uregulowania i zrealizowania tych zaległości ustanowioną została oddzielna delegacja złożona z pp. Juljana Czajkowskiego, Edwarda Lilpopa i Teodora Rygiera, a na przypadek sporu do działania na drodze prawnej jest upoważniony pan Czajkowski. Zaległości wnosić należy do Kassy Towarzystwa za kwitem sznurowym, lub na ręce i za kwitem którego z Delegowanych wyżej wymienionych.—Warszawa d. 7 (19) Lutego 1873 r.—Vice Prezes Towarzystwa Hr. Stan. *Kossakowki.* — Za Sekretarza J. *Kryński.*

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 1086; w sali Aleksandowskiej na prelekcji 1,800; na uroczystości jubileuszu Kopernika około 50,000.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia,

(ulica Jasna, Nr 4),

poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
23	Muranów.	Sz. Sztrumfeld	Lat 75, żona obł. ch. wnucz. 2.
12	Burakows.	Fej. Osbrołęk	Lat 70, niewid. wnucząt 3-je.
23	Bugaj	Kaczorowski Jan	Chory na oczy dz. dr. 2 jed. wra.
7	Szczygła	Grocholska W.	Mąż prawie niew. dz. dr. 3-je.
40	Pawia	Zientarska W.	Wdowa lat 76, ch. ciotka idjot.
11	Ślizka	Sierakoska M.	Wdowa lat 76, chora chronicz.
4	Bagno	Motel Neporent	Dzieci dr., 7-ro, syn Star. niew.
6	Stawki	Kułakowska J.	Wdowa w ranach nieuleczon.
15	Piwna	Dy.... Ernest.	Po chor., mąż ch., dz. dr. 4 ro.
10	Topiel	Szymański Jan	Chory hronicznie, dz. dr. 5-ro.
2	Biała	Hofman Zuzan	Ręka i noga bezwładna.
8	Zajęcza	Sokołowski K.	Lat 78, mieszka w altance.
13	Zakrocz.	St.... Marja	Wdowa, dzieci małych 2-je wój sześćdziesięcioletni chory.
17	Wspólna	Biel. .. Leon.	Mąż i żona słabi, dzieci 4 ro.
10	Bugaj	Etto Narwo	Wdowa, dzieci dr. 5 ro.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dziennik „Gołos" donosi, że niedawno jeden ze zmarłych w Petersburgu kupców, zapisał S. P. Botkinowi 20,000 rs., dla użycia ich, według osobistego jego uznania, na rzecz najuboższych studentów akademji medyczno-chirurgicznej.

= Z Mińska gubernjalnego piszą do „Gazety Handlowej" pod dniem 16 stycznia: Od dnia 7 stycznia zaczęła funkcjonować nowa kolej zbudowana do Wilna. Cały kurs przebywa się w niespełna 6 godzin, kiedy przedtem pocztą trzeba się było tłuc po drodze fatalnej godzin najmniej 24. Nowa kolej stanowi dla dwóch miast niewypowiedzianą wygodę, tem bardziej, że stosunki wzajemne są nader ożywione z wielu względów. Dziś natłok pasażerów jest ogromny, a cóż to będzie, gdy prawe ramię się wykończy w kierunku drogi kijowskiej i gdy tym sposobem połączy się Bałtyk z morzem Czarnem; wtedy to należy spodziewać się niezwykłego ożywienia handlowego w mieście tutejszem, które stanowi jedno z ważnych ognisk handlowych.

Mińsk posiada kilka firm miljonowych i hurtowe składy towarów na wielką skalę, a chociaż przemysł fabryczny zostawał dotąd w zastoju, jednak i ten musi się tu rozwinąć, zwłaszcza, że dla niektórych gałęzi, jak np. dla tkactwa, jest tu pole otwarte. Z zakładów fabrycznych istnieje zaledwie kilka, a mianowicie: 1) Fabryka fajansów na przedmieściu Komorówce, zostająca wręku wielko-rosyjskich przemysłowców. Wyroby te są dobre, a sama firma zaleca się akuratnością. 2) Fabryka mydeł prostych Natansona, wyrabiająca towar wyborny na dość obszerną skalę. 3) Kilka fabryk zapałek chemicznych. 4) Porządna dystylarnia p. Slepnia. 5. Duża piwowarnia braci Frunkinów, wyrabiająca wcale dobre piwo dubeltowe w rodzaju bawara, w cenie za butelkę kop. 7. Ruch fabryczny kończy się na tem, a mógłby daleko znaczniejsze przybrać rozmiary z najlepszym skutkiem. Dowodem, że miasto zaczyna żyć bardziej ucywilizowanem i że mu nie brak kapitałów, jest okoliczność tworzącej się kompanji dla oświetlenia miasta gazem, co już w ciągu bieżącego roku ma być uskutecznionem; zebrane bowiem podpisy mieszkańców świadczą o zgodzie w tym względzie opinji publicznej. Stan sanitarny obecnie jest dobry, choroby ustąpiły, chociaż ostatnie ślady cholery w różnych miejscowościach gubernji były dostrzegane jeszcze przed trzema tygodniami. Inwentarze są zdrowe i na oko dobrze wyglądają, gdyż jakkolwiek mało im siana podrzucano, że jednak pora była ciepła, a słoma w ogóle dobra, trawiasta, więc chudzina rzadko gdzie się spotyka. Skóry surowe raptownie spadły w cenie; garbowane jednak dobrze się trzymają. Przyczynę takiej obniżki na produkt surowy, widzą w znacznych dowozach skór z głębi cesarstwa do tutejszych licznych garbarni tatarskich. (D. W.)

= Do „Odeskiego Wiestnika" piszą, że w ziemi wojska dońskiego, w stanicy Aksaj, na brzegu rzeki, odkryto pokłady złota, i że departament górnictwa upoważnił osobę, która odkryła takowe, do przedsięwzięcia poszukiwań na przestrzeni trzech wiorst wzdłuż rzeki, dla dokładniejszego oznaczenia ilości i jakości złota. (D. W.)

✝ Za duszę ś. p. Zofji z Dębowskich **Rosso**, w dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej z rana, w kościele Ś-go Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, odprawione będzie Nabożeństwo Żałobne, jako w rocznicę śmierci, na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Familiję i Znajomych. —1272—

✝ Jutro w sobotę, dnia 22 lutego, jako w dwuletnią rocznicę zgonu ś. p. Seweryna Pomian **Łubieńskiego**, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, o godzinie 11-tej, na które pozostała żona wraz z córką Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu jutrzejszym t. j. w sobotę o godzinie 11tej z rana, w kościele Stej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w 16tą rocznicę śmierci ś. p. Symeona **Werner**, b. dyrektora loterji w K. P. odbędzie się żałobna Wotywa, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1249

† Jutro w sobobę, to jest d. 22 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawiać się będzie Wotywa i Msze święte za spokój duszy ś. p. Salomei **Chwalibóg**, jako w 8mą rocznicę jej śmierci, na które to pozostała siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej. —1233—

† W dniu 23 b. m., to jest w niedzielę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Mertsching**, budowniczego powiatu Łodzińskiego, odbędzie się o godzinie 12 w południe w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, wspomnienie pośmiertne i modlitwa o pociechę dla pozostałych, na które w głębokim smutku, pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zaprasza. —1254—

† Familja ś. p. Władysława **Jagodzińskiego**, załącza niniejszem, najszczersze podziękowanie Wice-Gubernatorowi, Kolegom, oraz wszystkim osobom, — za liczne zebranie się na oddanie ostatniej przysługi zmarłemu przy odprowadzeniu zwłok do grobu. —1248—

† Pozostała matka i siostry po ś. p. Józefie **Waltembergu**, składają niniejszem najczulsze podziękowanie Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Kollegom pracy nieboszczyka w fabryce drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, którzy tak licznie przy eksportacji w d. 9 lutego r. b. w niedzielę zebrać się raczyli — i zwłoki zmarłego na własnych ramionach, na miejsce wiecznego spoczynku ponieśli. Taka przyjaźń i życzliwość okazana pomięci ś. p. Józefa—jest najsłodszą dla pozostałej rodziny pociechą. Niech wam Bóg za to stokrotnie odpłaci. *Julianna Waltemberg.* —1255—

† W Pułtusku, w dniu 7 b. m. umarł ksiądz Kalikst **Nowakowski** administrator kościoła po-Reformackiego przeżywszy lat 77; obowiązki kapłana zaś pełnił przez lat 52.

† Zmarli: W Częstochowie Marja z Brodowskich **Rogozińska**; W Łukowie Mateusz **Chiaratelli Ornano** b. oficer armji Napoleona I-go.

⚭ W dniu 16 b. m. w Łowiczu w miejscowej kollegjacie JKs. Ojrowski, pobłogosławił związek małżeński między p. Romanem **Nowakowskim** maszynistą D. Ż. W. W. a panną Zofją **Osikowską**.

Kronika zagraniczna.

⨯ Dnia 10 b. m. odegrano w Paryżu po długiej przerwie dramat Wiktora Hugo, będący i u nas na porządku dziennym: Marion de Lorme. Przedstawienie to wywołało entuzjazm między paryżanami kazawszy im zapomnieć na chwilę o polityce, tym upiorze dręczącym ich we snach i na jawie.

Tytułową rolę przedstawiła panna Favart, w tonie patetycznym przesiąkniętym łzami Magdaleny i tragiczną boleścią Eschylesowych bohaterek. Didierem, zagadkowym a sympatycznym synem ludu, był młody artysta Monnet Sully, któremu krytyka zarzucała brak prostoty i naturalności, Ludwika XIII grał p. Bressant a margrabiego Nangis p. Maunbat.

Dekoracje były przepyszne. W kostiumach zachowano jak najściślejszą chistoryczność. Przygotowano je wedle wzorów współczesnych znajdujących się w Bibliotece Narodowej i wedle portretów z epoki Ludwika XIII-go.

⨯ W przeszłą niedzielę odbyło się w Krakowie posiedzenie konkursowe komisji teatralnej. Obecnymi byli: pp. Anczyc, Estreicher, Koźmian, Mann, Pawlikowski, Szukiewicz, Steibelt, Witte. Komedję „Opiekun i plotki“ zalecono do czytania w pełnej komisji. Następnie rozpoczęła się obszerna, bo przeszło dwie godziny trwająca dyskusja nad sztukami zaleconemi do czytania. Przewodniczący wniósł, aby w myśl wniosku p. Manna, przystąpić do głosowania nad sztukami, przeczytanemi już przez wszystkich członków komisji, które z nich mogą ubiegać się o nagrody, a temsamem mają być czytane wspólnie. W skutku tego pierwszego głosowania dwie dopiero sztuki postanowiono wspólnie czytać, a mianowicie tragedje „Rognieda“ i “Krok,“ Winniśmy zauważyć, że to głosowanie nie przesądzające jeszcze wcale losu innych jednastu sztuk, zaleconych do czytania, jedynie tylko stanowi o wspólnem czytaniu dwóch powyższych.

⨯ W Galicji, oprócz w poprzednio wymienych miejscowościach uroczystości Kopernika solennie odbyły się w Tarnowie w Wadowicach i Tarnopolu.

⨯ W Krakowie, Lucyan Siemiński członek akademii umiejętności zamierza rozpocząć wydawnictwo swojego przekładu Oddyssei, nad którym pracował lat przeszło dwadzieścia. Odysseja illustrowana podług rysunków Flaxmana i Genellego, w wydaniu ozdobnem wychodzić będzie zeszytami nakładem tłomacza.

⨯ W Krakowie, nakładem wydawnictwa czytelni ludowej, ma się pojawić w przyszłym miesiącu „Przewodnik po Wiedniu illustrowany“

⨯ E-ly poeta, przebywający obecnie w Rzymie napisał dramat prozą w 5 aktach p. t. Mikołaj Rienzi. Dramat ten ma być w Kwietniu b. r. wystawionym po raz pierwszy na scenie teatru w Krakowie. – Jeden zaś z literatów zamieszkały we Włoszech przetłomaczył utwór E-ly dla scen tamecznych.

⨯ W hrabstwie Strafford w Anglji eksploazja gazu w kopalniach węgla kamiennego przyprawiła znowu o śmierć 30 do 40 robotników.

⨯ Donoszą z Zanzibaru, że Livingstone, wyruszył w dobrem zdrowiu z Kijije do źródeł Nilu.

⨯ Szwajcarja ów kraj piękny, wolny, niepodległy, spokojny, pracowity i uczciwy, staje się widownią drożyzny niepomiernej głównych potrzeb do życia. Od r. 1850 chleb tam zdrożał o 50%, wołowina o 100%, cielęcina o 150%, mleko o 100%.

⨯ W Wiedniu utworzyło się towarzystwo, które zamierza zbudować kilka wielkich statków, zholować je przy brzegach Dunaju i urządzić pływające hotele dla gości wystawowych. W Ulmie, w Królestwie Wirtembergskiem kończą już budowę 20 podobnych statków; na każdym z nich ma być po 16 gabinetów urządzonych odpowiednio dla zwolenników celiba'u i niewolników złotego jarzma małżeńskiego.

⨯ Piśmiennictwo w Konstantynopolu jest reprezentowane przez 12 pism czasowych w języku tureckim wydawanych, tyleż w ormiańskim, 10 w języku greckim, 8 do 10-ciu we francuzkim, 2 w angielskim i 2 w bulgarskim. Usiłowania kilkakrotne wydawania w Konstantynopolu czasopisma niemieckiego niemiały dotąd powodzenia.

⨯ We Lwowie, w teatrze hr. Skarbka, wystąpił w tych dniach po raz pierwszy p. Olski, młody tenor. Pan O. śpiewał partję Alfreda w operze „Trawiata“ i znawcy przyznają mu głos sympatyczny i zdolności artystyczne.

⨯ Korrespondent z Rzymu do Gazety Warszawskiej donosi: p. Zdzisław Korzybski z Warszawy napadnięty został u podnóża Etny przez zamaskowanych bandytów, którzy mu wszystkie rzeczy i pieniądze zabrali ale go żywcem puścili.

⨯ Pięćdziesiąt pięć miescowości polskich w Regencji poznańskiej otrzymało z rozporządzenia gabinetu wydanego w dniu 16 Grudnia r. z. nazwy niemieckie.

⨯ W Paryżu prosperuje 20,000 zakładów, w których można się odurzać wódką lub likierami.

Przegląd polityczny.

Z informacji podanych przez niektóre dzienniki **włoskie** pokazuje się, że na dworze Wiktora-Emanuela abdykacja króla Amadeusza była równie niespodziewana jak w całej Europie. „Journal de Rome“ utrzymuje, że Wiktor-Emanuel otrzymał pierwszą wiadomość o tym wypadku przez Anglję, za pośrednictwem ambasadora angielskiego. Tej okoliczności należy również przypisać wysłanie eskadry angielskiej. „Piccolo giornale“ wychodzący w Neapolu, pisze co następuje: „Możemy zapewnić, że postanowienie abdykacji nie było przez nikogo doradzone królowi hiszpańskiemu, i że młody monarcha poszedł w tym razie za własnym popędem. Aż do 12-go b. m. wieczorem, w pałacu królewskim w Neapolu, nie otrzymano żadnej depeszy z Madrytu, a na dworze królewskim nie więcej wiedziano jak wiedzą wszyscy z biura telegraficznego ajencji Stefaniego. Książę Humbert również nic nie wiedział, a ministerjum nie więcej było poinformowane o postanowieniu króla. Natychmiast po otrzymaniu w ministerjum pierwszej wiadomości z ajencji telegraficznej Stefaniego, prezes ministrów udał się do poselstwa hiszpańskiego żądając objaśnień. Ale pan Mortemar znajdował się wtedy u pana Fournier'a, i niemniej był zdziwionym od pana Lanzy. Om również aż do wczorajszego wieczoru nie otrzymał żadnych wiadomości z Madrytu.“ Charakterystyczne jest też odezwanie się papieża o ostatnim królu hiszpańskim. Pius IX-ty miał wyrzec te słowa: „Podziwiam zachowanie się księcia; było ono zawsze lojalne i godne wszelkich pochwał. Nie uznałem go jako króla hiszpańskiego, bo na tym punkcie niepodobna mi było ustąpić, ale żywiłem zawsze dla niego sympatję. Dzisiaj sympatja zmieniła się w podziw.“

Dzienniki wiedeńskie donoszą o odkryciu sprzysiężenia w **Atenach** dodając że sprawa ta żywo zajmuje opinje publiczną w Grecyi. Jako podejrzanego o spiskowanie aresztowano pana Plessas'a komendanta żandarmerji (!). Z przejętego na poczcie listu pana Plessasa, rząd miał wpaść na ślad sprzysiężenia którego przywódcą jest jakoby komendant. Przy aresztowaniu oskarżonego znaleziono depesze cyfrowane z których się pokazuje że spisek uknuty był wprost przeciwko dynastji panującej. Wcałym kraju przedsięwzięto liczne aresztowania, a „Presse“ posiadająca te wiadomości utrzymuje że nawet dwóch prefektów zapłatało się między oskarżonemi. Ten sam dziennik przytacza niektóre szczegóły o panującym jakoby stanie naprężenia w stosunkach między Grecją i Włochami. Powodem nieporozumień miała być rada prezesa ministrów Deligeorgi'sa do przedstawiciela Grecji w Rzymie, pana Condurati. Ustęp z tego dokumentu wystosowanego pod datą 28-go Grudnia r. z. zredagowany jest obrażającą dla Włoch i broni, według twierdzenia „Pressy“ jak następuje: „Włochy obecnie wielkie i silne, nie słusznie czynią wywierając w swej sprawie prywatnej nacisk na małe państwo.“ Pan Visconti Venosta nie chciał przyjąć komunikowanej mu kopji noty, a wkrótce potem hr. Migliorati otrzymał polecenie ażeby oganiczył swoje stosunki z rządem ateńskim. Poseł włoski nie uczynił jednak żadnego urzędowego kroku względem greckiego gabinetu ale „zamknął się w bardzo ostrożnej postawie,“ co w dyplomatycznym języku jest słabym odcieniem zerwania stosunków.

Utworzenie stolicy metropolitarnej w Czerniowcach dla ludności wyznania greckiego w Bukowinie i Dalmacji, uważane było przez dzienniki Wiedeńskie za wskazówkę zrzeczenia się ze strony **Węgier** praw do Dalmacji. Korrespondent „Nord'a przeczył dokładności takiego zapatrywania się na stosunki Węgier do Dalmacji. Fakta stwierdzają dziś jego poglądy, bo dowiadujemy się że p. Szlawy pierwszy minister węgierski udał się do Wiednia, a podróż jego ma między innemi na celu wyświetlenie prawdy co do usposobienia Węgier dla Dalmacji. Z Pesztu piszą w tym przedmiocie że rząd węgierski nie uważa za stosowne podnieść obecnie kwestji dalmackiej, ale uważa zawsze zarówno jak parlament i naród węgierski, Dalmację za należącą do korony Ś-go Stefana.

Znaczenie ostatnich zmian ministerjalnych w **Konstantynopolu** nie jest jeszcze dziś wyjaśnionem. Zaznaczyć tylko wypada że Hussain-Avni-Pasza zastępującym w ministerjum wojny Essada Paszę nowego wielkiego wezyra, był wygnanym za czasów Mahmuda którego jest zaciętym wrogiem. Wezwano go natychmiast po przyjściu do władzy Midhata. Dymisja Mehmeda Rużdżego nie może więc być tłomaczoną jak wróżba przyszłego powrotu Mahmeda Paszy do steru rządu

Wiadomości Polityczne.

Wersal 18-go.

Kommissja Trzydziestu odbyła dziś posiedzenie. Tallon wniósł poprawkę do art. 4-go tej treści: Zgr. Nar. przed rozwiązaniem się nada władzy wykonawczej organizację (na czas przejścia). Podobno z jednej strony Thiers, z drugiej prawy środek (orleaniści), zgadzają się na tę poprawkę, i jest nadzieja, że na jej podstawach porozumienie się rządu z reprezentacją osiągniętem zostanie. Dziś był u Thiersa Broglie, sprawozdawca kommissji. Wedle słów jego, Thiers miał znaleźć formę sprawozdania bardzo ujmującą. W miarę wzrastania nadziei, że Thiers pogodzi się z kommisją, nikną obawy, iż na posiedzeniu Zgr. Narod. może przyjść do nowej burzy. Kommissja zarządziła śledztwo w celu wykrycia autora listu ogłoszonego przez dzienniki rojalistowskie a silnie uwłaczającego Thiersowi. Opinja o autorstwo oskarża jednego z członków kommissji. Sacaze, imiennie wskazany, wypiera się wszelkiego udziału w napisaniu listu. Jutro Thiers odbędzie naradę z kommissją nad głównemi punktami sprawozdania Brogliego.

Thiers uzna rzeczpospolitą hiszpańską, dopiero wtedy, gdy to uczynią inne mocarstwa.

Fałszywe są pogłoski, jakie krążyły dziś rano na giełdzie paryzkiej, że reszta territorium zajmowanego przez niemców ma być do dnia 1-go maja r. b. oswobodzoną z pod zajęcia.

Na posiedzeniu kommissji budżetowej Thiers przeciwko wnioskowi wyznaczającemu wynagrodzenie za straty poniesione w wojnie dla Paryża w summie 140 milj. dla departamentów w summie 100 milj, postawił żądanie, aby cyfrę niezbędnych z powyższego tytułu ciężarów skarbu, oznaczyć na 148 milj. Z tego obecnie posiadanemi środkami pokryć będzie można 644 milj., 110 zaś wypadnie przenieść do rachunek długu bieżącego.

Wiedeń 19-go.

Układy z Galicjanami trwają bez przerwy, pomimo wczorajszej deklaracji Grocholskiego w komitecie konstytucyjnym. Hr. Gołuchowski pośredniczący między rządem i deputowanymi miał im dziś zakomuni-

kować ostateczne propozycje ustępstw do jakich gabinet skłonić się jest gotów. Sądzą tu, że propozycje te szerszą będą miały podstawę niż elaborat podkomitetu z marca r. z. Zachowanie się deput. w obec propozycji niewiadome: przewidywaną jest kilkodniowa zwłoka.

Komissja skarbowa przyjęła wczoraj rezolucję, zalecającą rządowi rychłe przedstawienie projektu do prawa o ustosunkowaniu kościoła do państwa. Komissja uchwaliła zapomogę 500,000 guld. dla duchowieństwa katolickiego parafialnego.

Rząd wezwał obie Izby rady państwa do wybrania delegacji na rok 1873 r. Delegacje obu połów monarchji zebrać się mają 3 kwietnia.

Frakcja stronnictwa konstytucyjnego postanowiła wyłączyć od wyboru do komitetu dróg żelaznych wszystkich tych deputowanych, którzy mają bezpośredni interes materjalny bądź w towarzystwach dróg żelaznych, bądź też w dawnych wielkich intstytucjach finansowych.

Rzym 19-go.

Sekretarz poselstwa włoskiego w Londynie Maffei di Boglio mianowany sprawującym interessa w Madrycie na miejsce Barrata, który zostawał w zbyt bliskich stosunkach z królem Amadeuszem, aby mógł po jego abdykacji poprzednie obowiązki swoje dalej sprawować.

Izba deputowanych odroczyła się do 4 marca.

Papież wydał wczoraj list apostolski do wszystkich biskupowi ludu armeńskiego zachęcający ich do wytrwania w walce o relgję. Papież ma nadzieję, że dyssydenci armeńscy powrócą na łono kościoła.

Londyn 19-go.

W Izbie gmin Gladstone oświadczył wczoraj, że prawne położenie mieszkańców wyspy St. Juan odstąpionej Stanom Zjednoczonym dostatecznie zabezpieczono, zresztą mieszkańcy będą woleli po większej części zostać obywatelami amerykańskimi. Harcourt wniósł rezolucję zalecającą zmniejszenie wydatków połączone z obniżeniem ciężarów publicznych, ponoszonych przez naród. Gladstone postawił od siebie żądanie, aby wyznaczyć kommissję do zbadania istotnych przyczyn wzmożenia się wydatków we wszystkich wydziałach zarządu państwowego za wyjątkiem wojny i marynarki. Harcourt przystał na taką kommissję i cofnął swą rezolucję.

Beust znajduje się w drodze do Londynu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń 19 wieczorem.—W Komitecie konstytucyjnym Fux dopomina się znacznych poprawek wprojektowanej reformy wyborczej. Skoro się liczba deputowanych podwoić nie dała, lepiej będzie teraz powrócić do pierwiastkowego projektu i ustanowić ją na 326 przyczem wielkiej własności należałoby wykreślić 27 deputowanych na rzecz Niższej Austrji i przedmieść Wiednia. Demel jest za przyjęciem wniosku *en bloc* z nieznacznemi zmianami. Dziś już nie można mieć tego co dawało się osiągnąć przy układach z Węgrami w r. 1867. Projekt zasługuje na poparcie.

Paryż 19-go.—W procesie ks. Napoleona Buonapartego przeciwko Wiktorowi Lefranc, trybunał cywilny uznał się niekompetentnym i skazał księcia na koszta.

Madryt 19-go. - Konserwatyści odbyli wczoraj naradę na której mianowicie przyjęli udział Sagasta, Topete, Santa Cruz, Rios Rozas i Ulloa i postanowili nie podnosić sztandaru przeciwko samemu rządowi i dopominać się tylko rozwiązania dzisiejszego Zgromadzenia konstytucyjnego.

DO ARTYSTY.

Kochaj sztukę,— idź za nią choćby przez płomienie,
Idź z wiarą i odwagą, po ciernie i kwiaty,
Ta czarodziejka w ludzi przemienia kamienie,
Królowie mają państwa, ty możesz mieć światy...

(*m.*)

PODWYŻKA.

Sztuka pod tyt. „Dama Kameljowa“ wznowioną jest obecnie w Paryżu.

Do dyrektora teatru, w którym ta sztuka się odgrywa, zgłosił się niedawno jeden z figurantów z prośbą o podwyższenie pensji.

— A jaki masz pan tytuł do tego?— zapytał się dyrektor.

— Jakto? — Przecież od pięćdziesięciu przeszło przedstawień wchodzę jako jeden z graczów wbakarrata i zakładam bank z 500 franków.

— I pan prosisz koniecznie skutkiem tego o podwyżkę?

— Tak jest.

— Masz pan słuszność, będziesz odtąd zakładał z tysiąca franków.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zawiadomić, że w sobotę dnia 22 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem, dany będzie w salach Resursy bal, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Bilety wejścia, znajdują się do nabycia u Dam uproszonych na protektorki balu, w niektórych Magazynach, tudzież w kancelarji Resursy. Bilety dla Członków Towarzystwa, i ich rodzin,—sprzedawane będą w Resursie, w dniach: 20, 21 i 22 b. m., to jest we czwartek, piątek i sobotę, od godz. 5 do 8 wieczorem. Następujące Damy, raczyły przyjąć zaproszenie, na protektorki balu:

Arkuszewska, Bloch, Bogowolska, Byszewska, Księżna Czetweryńska, Dobrzańska Doktorowa, Goldstand Marja, Górska z książąt Golicyn, Jarocka Józefowa, Marszałkowska Jełowiecka, Karska z książąt Czetwertyńskich, Szambelanowa Kossecka, Baronowa Korff, Prezesowa Kruze, Marszałkowa Kuczyńska, Lasocka z książąt Woronieckich, Lilpop, Luceńska, Łuszczewska (Deotyma), Mansfield, Marszałkowa Niezabytowska, Hrabina Ostrowska, Hrabina Ożarowska, Penkala, Potkańska, Radgowska, Księżna Radziwiłłowa Rau, Sennewald, Skarzyńska Edmundowa, Hrabina Sołtyk, Hrabina Starzeńska, Thonnes, Wernicka, Senatorowa Witte, Jenerałowa Własow, Wolff Emanuelowa, Księżna Woroniecka, Senatorowa Zaborowska. — Dyrektor Józef *Zeltt*, Sekretarz Fr. *Drzewiński.* (3—4) —1160—

— *Komitet Towarzystwa Harmonja*, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 22 b. m. w sobotę danym będzie *Wieczór tańcujący* dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych. Bilety wydawane będą w piątek dnia 21-go w porze wieczornej w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta.

W sam zaś dzień zabawy wydawanie biletów więcej miejsca mieć nie będzie. —1120— (3—3)

— Lekarz **Jan Huppmann**, praktykujący przez dwadzieścia kilka lat, tak za granicą jak i w podolskiej gubernji, przeniósł się na stałe mieszkanie do Warszawy; przyjmuje chorych od 8-ej do 10-tej rano i od 4-ej do 5-tej po południu. — Adres: ulica Twarda, Nr 20. (6—6) —631—

DWÓCH UCZNI

potrzeba do Zakładu Fotograficznego **Bronisława Marion** prowadzonego **pod firmą W. Twardzicki**, Żabia, Nr 4. (1—3) — 1263 —

Olbrzymie

Kalafiory białe Algierskie,

w znacznej ilości i nie drogie poleca Skład **Ant. Stepkowskiego, także Gruszki** Tyrolskie i Francuzkie Duchessy. (1—3) — 1264 —

BLINY,

w Piątek i Wtorek, w Składzie Win i delikatesów Aleksandra Bocquet. —1093— (6—15)

DOLINA SZWAJCARSKA
(Vallée Suisse).

Jutro z powodu zajęcia lokalu na Bal prywatny, **BALU MASKOWEGO** nie będzie, i takowy danym będzie w Niedzielę, to jest dnia 23 Lutego 1873 r.

Wejście od osoby kop. **50 i 5** na ubogich.

W Ostatni Wtorek

WIELKI BAL MASKOWY.

Z uszanowaniem, **Tomasz Jasiński.**

— 1265 — (1—2)



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE.

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129— (5—0)

— Dziś na prowincję dołącza się prospekt p. t. „Przegląd Wystawy Powszechnej Wiedeńskiej.“



Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichena**, prcy rogu ulic Długiej i Przejazd. (5—15) — 1010 —

TIVOLI.

Jutro to jest dnia 22 i w Niedzielę dnia 23 Lutego, dane będą

BALE MASKOWE.

Każda osoba może być w masce lub bez maski; przy doborowej muzyce i rzesisto oświetlonych salonach Bufet i Kuchnia w doborowe napoje i potrawy zaopatrzone będą, z c... poleca się z uszanowaniem Restaurator, **Norbert.**

We Wtorek dnia 25 Lutego r. b.

Wielki Bal Maskowy. (1116)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Don Carlo.** Jutro: **Opera włoska.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Marcel, Skąpiec.** Jutro: **Księżna Jerzowa, O chlebie i wodzie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 21 Lutego 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. $9\frac{1}{2}$
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	90	—	89	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	40	94	10
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	40	93	10
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1369	93	40	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	10	88	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	45	79	15
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	106	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	155	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	72	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	364	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	292	—	290	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	106	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	505	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $65\frac{5}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $88\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $21\frac{17}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $19\frac{4}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. $22\frac{1}{2}$ rs. 108 k. $52\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs 7 k. 29
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 45 rs. 99 k. 15.
Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe. 100 - 25

— **Ceny targowe Warszawskie.**— Z dnia 20 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rs. — kop. —; pstra i dobra rs. 8 kop. 85 do rs. 9 kop. 30; wyborowa rs. 9 k. 50 do rs. 9 kop. 70 żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. — do rsr. 5 kop. $22\frac{1}{2}$ jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 15; — owsa rs. 2 k. $77\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 85; — groch polny rs. 3 kop. — do rs. 4 k. — ; kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od kop. 40 do k. $42\frac{1}{2}$; słoma od kop. $26\frac{1}{2}$ do kop. $28\frac{1}{2}$ za pud.

Wysokość wody narzecze Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 9.

MASZYNY DO SZYCIA
POLACK, SCHMIDT & COMP.

otrzymały na zeszłorocznej wystawie w **MOSKWIE**

WIELKI ZŁOTY MEDAL

Skład jedyny na **Królestwo Polskie** w **Warszawie**, na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej dom Bayera, Nr 412a. (13 0) — 11,398 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).